

11 listopada - Święto Niepodległości

Nie wystarczy odzyskać
niepodległość, stale musimy
ją chronić i troszczyć się o nią.

Odzyskanie niepodległości i zjednoczenie ziem trzech zaborów po przeszło 120 latach niewoli jest bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem w dziejach Polski XX wieku. Data 11 listopada skłania nas do przypomnienia losów Ojczyzny i do szacunku dla tych, którzy podjęli wyzwanie historii, potrafili wywalczyć, zorganizować i wreszcie obronić odrodzone państwo. To data-symbol, bo wolność zawitała wówczas do polskich domów tylko w Kongresówce, zachodniej Galicji i na Śląsku Cieszyńskim. Na ziemiach zaboru niemieckiego, na Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce wciąż trwały rządy pruskie, a Kresy Wschodnie czekała jeszcze długa i krwawa wojna.

Rozbiory Polski, które przyniosły podział państwa między trzy wielkie mocarstwa, wydawały się nieodwracalnym werdyktem historii. Od chwili wymazania Rzeczypospolitej z politycznej mapy Europy Polacy nie zrezygnowali nigdy w pełni z walki o niepodległość. W każdym pokoleniu stawiali do skazanego na przegraną powstania. Oskarżani o brak realizmu, o romantyczne i idealistyczne pojmowanie roli narodu, tworzyli "żywy łańcuch niepokornych", przygotowując grunt pod "rok 1918". Z chwilą wybuchu wojny, w sierpniu 1914 r., monarchie zaborcze stanęły po przeciwnych stronach frontu. Niemcy i Austro-Węgry napadły na Rosję. Po 2,5 roku wojny zdruzgotany został nasz wschodni zaborca: zła sytuacja na froncie doprowadziła do wybuchu rewolucji i wojny domowej w Rosji. Następne lata wojny przyniosły upadek mocarstw germańskich, które uległy potędze Ententy, w skład której wchodziły m.in. Francja, Wielka Brytania i USA. Można by powiedzieć, że jesienią 1918 r. nad naszymi zaborcami jakby przeleciał anioł sprawiedliwości dziejowej i poraził serca milionom wrogich nam żołnierzy, tak że sami rzucali broń i stawiali się niezdolni do walki. Polacy mogli przystąpić do budowania własnej państwowości.

Polska uznana została za kraj należący do zwycięskiej koalicji jesienią 1917 r. dzięki dyplomatycznej działalności Narodowej Demokracji. W rezultacie pomyślnych starań, rządy państw Ententy oficjalnie uznały paryski Komitet Narodowy Polski (KNP), któremu przewodniczył Roman Dmowski, za oficjalną reprezentację Polski wśród nich. Zarazem podporządkowana KNP Armia Polska we Francji, dowodzona przez gen. Józefa Hallera, została włączona w skład wojsk koalicyjnych i wspólnie z nimi, częścią oddziałów, walczyła przeciw Niemcom na froncie zachodnim. Były to fakty o wielkim znaczeniu politycznym, jeśli wziąć pod uwagę, że powołane przez Józefa Piłsudskiego Legiony Polskie do czasu kryzysu przysięgowego w 1917 r. walczyły po stronie Austro-Węgier i Niemiec.

7 października 1918 r. Rada Regencyjna - namiastka władzy polskiej utworzona w czasie wojny światowej przez Niemców - wydała orędzie, które głosiło zjednoczenie wszystkich ziem polskich w przyszłym niepodległym państwie. Zapowiadała powołanie rządu oraz zwołanie sejmu wybranego na zasadach demokratycznych. Kontynuacją tych działań było przejęcie przez Radę Regencyjną władzy nad wojskiem polskim, które po rozłamie w Legionach pozostało u boku państw centralnych. Pod auspicjami regentów: abp. Aleksandra Kakowskiego, Józefa Ostrowskiego i Zdzisława Lubomirskiego tworzyły się zręby polskiej państwowości.

10 listopada 1918 r. Przyjechał z niewoli niemieckiej do Warszawy Józef Piłsudski. Był on bez wątpienia pierwszoplanową postacią tamtej doby - obok Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego i całej plejady wybitnych polityków, których ówczesna Polska miała szczęście posiadać. Właśnie w nim powszechna opinia widziała najlepszego kandydata na stanowisko głowy państwa. Był socjalista, który "wysiadł na przystanku niepodległość", zastąpił m.in. jako główny inspirator tworzenia polskich organizacji wojskowo-niepodległościowych w Galicji i tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej w Kongresówce. W 1918 r. warstwy posiadające żywiły przekonanie, że Piłsudski nie dopuści do wybuchu rewolucji w kraju, a ugrupowania lewicowe spodziewały się, że dokona reform społecznych. Jego obecność w Warszawie zaktywizowała mieszkańców Kongresówki do akcji rozbrajania Niemców. Nastąpiło to 11 listopada 1918 r. Zbiegło się z zakończeniem I wojny światowej i podpisaniem w Compiègne rozejmu między przedstawicielami pokonanych Niemiec i Francji występującej w imieniu zwycięskiej Ententy. W tymże dniu J. Piłsudski otrzymał z rąk Rady Regencyjnej władzę zwierzchnią nad wojskiem polskim. Parę dni wcześniej - 7 listopada 1918 w Lublinie "ukonstytuował" się Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z premierem Ignacym Daszyńskim. Gabinet ten miał jednak bardzo krótki żywot - 11 listopada podporządkował się Piłsudskiemu.

Na terenie byłego zaboru austriackiego, w Krakowie, już 28 października 1918 r. powołano Polską Komisję Likwidacyjną (PKL), której przewodniczył Wincenty Witos. Dysponowała ona własnym wojskiem, dowodzonym przez brygadiera Bolesława Roję. Jego oddziały 30 października zmusiły wojska austriackie w Krakowie i na prowincji do kapitulacji. Pod nazwą PKL, a potem Komisji Rządzącej dla Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spiszu, działał pierwszy, całkowicie niezależny od zaborców i okupantów, regionalny polski rząd, który m.in. wysłał pomoc wojskową dla obrony Lwowa, gdzie 1 listopada 1918 r.

rozgorzały walki z Ukraińcami. Komisja ta, podobnie jak Komitet Narodowy Polski w Paryżu, nie uznała ani tzw. rządu lubelskiego, ani gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego w Warszawie, podporządkowała się dopiero rządowi, który powołał w połowie stycznia 1919 r. Ignacy Paderewski. W chwili odzyskania państwowości Polska nie miała granic, skarbu ani administracji. Miała jedynie niezbyt liczne oddziały wojskowe. Jednak imponująca była energia, z jaką organizowano struktury II Rzeczypospolitej. Na początku 1919 r. odbyły się pierwsze wybory do Sejmu RP a 20 lutego tegoż roku parlament uchwalił tymczasową konstytucję. W tym czasie państwo polskie prowadziło kilka wojen o granice, zakończonych dopiero w 1921 r.

Już od samego początku istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej uroczystość świętowano dzień 11 listopada, a ówcześni Polacy zdawali sobie dobrze sprawę, że odzyskanie niepodległości w 1918 r. nastąpiło po długoletniej walce dyplomatycznej i zbrojnej, że towarzyszyło mu wiele wydarzeń o szczególnym znaczeniu dziejowym. Dzień 11 listopada został oficjalnie wpisany do kalendarza świąt państwowych ustawą z 23 Kwietnia 1937 r. jako narodowe Święto Niepodległości. W okresie okupacji hitlerowskiej i czasach PRL-u nie było obchodzone. W czasach tych tradycja 11 listopada, ciągle w narodzie żywa, pielęgnowana była przez Kościół katolicki. Dopiero ustawą z 15 lutego 1989 r. przywrócono Święto Niepodległości, zwracając mu odpowiednią rangę i stawiając, obok święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w rzędzie najważniejszych i pełnych symbolizmu świąt narodowych Polaków. Dziś 11 listopada spotkaliśmy się w obecności pocztów sztandarowych, kompanii honorowej, delegacji zakładów pracy i stowarzyszeń oraz mieszkańców Babimostu i Gminy przed pomnikiem ku czci Powstańców Wielkopolskich oraz Bohaterów Walk o Polskość i Wolność Ziemi Babimojskiej na Placu Powstańców Wielkopolskich, aby oddać hołd poległym w walce o niepodległość Ojczyzny. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem Hymnu Państwowego przez Orkiestrę Ochotniczej Straży Pożarnej w Babimoście. Następnie głos zabrał Burmistrz Babimostu Pan Bernard Radny. W swoim wystąpieniu na wstępie opisał krótką historię Święta Odzyskania Niepodległości, a następnie przedstawił osiągnięcia i zrealizowane przez samorząd zadania w ostatnim okresie. Od wielu lat na pierwszym planie działania jest budowa infrastruktury, która umożliwia rozwój zakładów pracy oraz poprawia jakość życia mieszkańców Gminy. Między innymi działania te oraz dobra współpraca wielu ludzi są podstawą funkcjonowania i rozwoju Gminy Babimost. Przez 10 lat budowano w Babimości kanalizację i wodociągi. Obecnie trwają ostatnie prace przy budowie wodociągu w mieście oraz do Podmokli Małych i Lasek. W roku bieżącym łącznie wybudowano 11 km wodociągów na koszt blisko 1 miliona zł.

Ostatnie miesiące to okres budowy wielu kilometrów ścieżek rowerowych i rowerowo - pieszych. Między innymi wybudowano ścieżki: z Babimostu do jeziora Liny o nawierzchni asfaltowej o długości 4,7 km, a w mieście z betonowej kostki brukowej o długości 1,46 km. Oddano do użytku ścieżkę rowerową z Podmokli Małych do Podmokli Wielkich z nowym mostem przez kanał o długości 1,1 km. Łącznie na budowę ścieżek rowerowych wydano kwotę ponad 1 milion 150 tysięcy zł., z czego większość środków finansowych pozyskano z zewnątrz. Zakończona została modernizacja centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Nowym Kramsku. Koszt modernizacji wyniósł 136 tys. zł., z czego ponad połowę pozyskano z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie bez znaczenia są także działania poprawiające wizerunek miasta: budowa wieży na Ratuszu, Skweru Muzyków Ludowych Babimojszczyzny.

1 listopada przejęto w użyczenie Klub Garnizonowy wraz z salą kinową. Prowadzone są działania mające na celu przejęcie nieruchomości na własność na rzecz naszej Gminy. Obiekt ten wymagający kapitalnego remontu będzie służyć mieszkańcom jako placówka kulturalno - edukacyjna. Burmistrz wspominał również o obchodach rocznicowych 75-lecia powstania Szkół Polskich w Starym i Nowym Kramsku oraz w Podmoklach Małych, jak również o VI Lubuskim Święcie Plonów.

W bieżącym roku Gmina powtórzyła sukces z roku poprzedniego zostając laureatem konkursu "Gmina Przyjazna Środowisku". Natomiast w październiku Gmina otrzymała certyfikat i statuetkę "Fair Play", które są przyznawane za stworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy. Po wystąpieniu Burmistrza Babimostu odbył się apel poległych i złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem. Część oficjalna zakończyła się oddaniem salwy honorowej przez kompanię honorową Wojska Polskiego z Sulechowa. Następnie dalsza część uroczystości odbyła się w sali Domu Kultury. W programie słowno - muzycznym "O Polską Duszę, Każde Polskie Słowo" wystąpili uczniowie naszej szkoły pod kierunkiem Pani Małgorzaty Radnej. Program został oparty na pamiątkach Stanisława Knaka - pierwszego nauczyciela i kierownika Szkoły Polskiej w Podmoklach Wielkich. Był to program patriotyczny, bardzo wzruszający i zmuszający widza do refleksji. Po przedstawieniu wystąpił chór "Cantus" pod kierownictwem Pani Wiesławy Komady. Na zakończenie akademii ponownie wystąpili uczniowie naszej szkoły w koncercie dawnych, lubianych przebojów. Program przygotowały Panie Halina Świata i Małgorzata Radna. Koncert został nagrodzony rzesistymi brawami. W programie artystycznym wystąpili uczniowie:

- Sara Gierszewska,
- Sandra Wołek,
- Karolina Skarbińska,
- Monika Szymańska,

- Kamila Janeczek,
- Agata Wojtek,
- Paulina Sielicka,
- Mateusz Piwecki,
- Artur Sielicki.